

SŁOWO

WILNO, Sobota 13 maja 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 3 do 4. Telefony: Redakcji — 17-52, Administracji — 22.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-
syłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.
80259, w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrový jednoszpaltový na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz
nadawane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz w prowincji o 25 proc. drożej.
Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

Zł. 338.000

Pierwsze posiedzenie Rady Ministrów

Zebranie Rady Naczelnej Organiz. Ziemiańskich TELEGRAMY

Złoty trzysta trzydzieści ośm tysięcy... Suma ta nie miała, a jak na obecne czasy, wprost imponująca. Jeżeli do tego dodać, że suma ta została zebrana w ciągu kilku dni, jej wartość i znaczenie wzrosną jeszcze wielokrotnie, chlubnie świadcząc o wielkiej ofiarności naszego społeczeństwa...

Lecz o co chodzi? Co znaczą te setki tysięcy złotych? Na jaki są przeznaczone cel? 338.000 złotych — to ofiary, które na zew Komitetu Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą złożyło społeczeństwo polskie w ciągu kilku dni trwania na terenie Polski wielkiej zbiórki. Zresztą, nie jest to wynik ostateczny, bo ofiary z poszczególnych terenów wpływają stale, — jest to suma, ustalona na dzień 20 kwietnia r.b.

Wyniki zbiórki okazały się bardzo dobre, to też Komitet Główny Zbiórki w listach do organizatorów akcji z radością stwierdza, że losy szkolnictwa polskiego zagranicą znalazły należyte zrozumienie w szerokich warstwach naszego społeczeństwa.

Mówi m. in.: „O rezultatach zbiórki będziemy z dumą referowali naszemu wysokiemu Proktorowi, Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, i podkreślmy, iż ofiarności społeczeństwa jest odpowiedzią, godną wielkiego Narodu, na wszelkie zakusy, zmierzające ku uszczupleniu stanu posiadania Narodu Polskiego. Szczegółowe sprawozdanie opracuje Zarząd Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą i poda je do wiadomości społeczeństwa w oddzielnej broszurze.“

Będziemy czekać na tę broszurę, która stanie się naprawdę ważnym dokumentem, stwierdzającym nasze aspiracje narodowe i wielką energię. Szczegółowe sprawozdanie wykaże, w jakim stopniu zaznaczył się udział Wilna, Wilno podczas zbiórki znalazło się w sytuacji nieco utrudnionej wskutek zbyt późnego powiadomienia, słabej łączności z centralą i konieczności dokonania wielkiego wysiłku w krótkim czasie. Wskutek tego organizacja akcji na terenie Wilna nieco szwankowała i niektóre projekty zostały wykonane tylko na połowę.

Tak np. projektowana na terenie kin wileńskich zbiórka, połączona z prelekcjami, nie dała się zorganizować z braku czasu, — więc w kinach odbyły się tylko prelekcje, które, jak się okazało, mogą mieć powodzenie, bo zaciekały publicznością.

W charakterze prelegentów wystąpili nauczycielki i nauczyciele szkół powszechnych, którym należy się szczerza wdzięczność za ten wysiłek, oraz za informowanie młodzieży w szkołach o znaczeniu szkolnictwa polskiego zagranicą.

Bardzo życzliwie do akcji ustosunkowało się i nauczycielstwo szkół średnich, które na terenie kilku szkół zachęcało młodzież do nawiązania zapomocą korespondencji stałych stosunków z młodymi rodakami na obczyźnie.

Komitet wileński wystąpił wobec centrali z wnioskiem o ustalenie innego terminu dorocznej zbiórki na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, — mianowicie, uważa, iż najodpowiedniejszym okresem byłby koniec jesieni i początek zimy.

Jeżeli wniosek wileński zostanie przyjęty i będzie ustalony termin zbiórki gdzieś w listopadzie lub w pierwszych dniach grudnia, już od jesieni trzeba będzie powoli się przygotowywać do nowej kampanji, która oby dała jeszcze lepsze wyniki, niż tegoroczna.

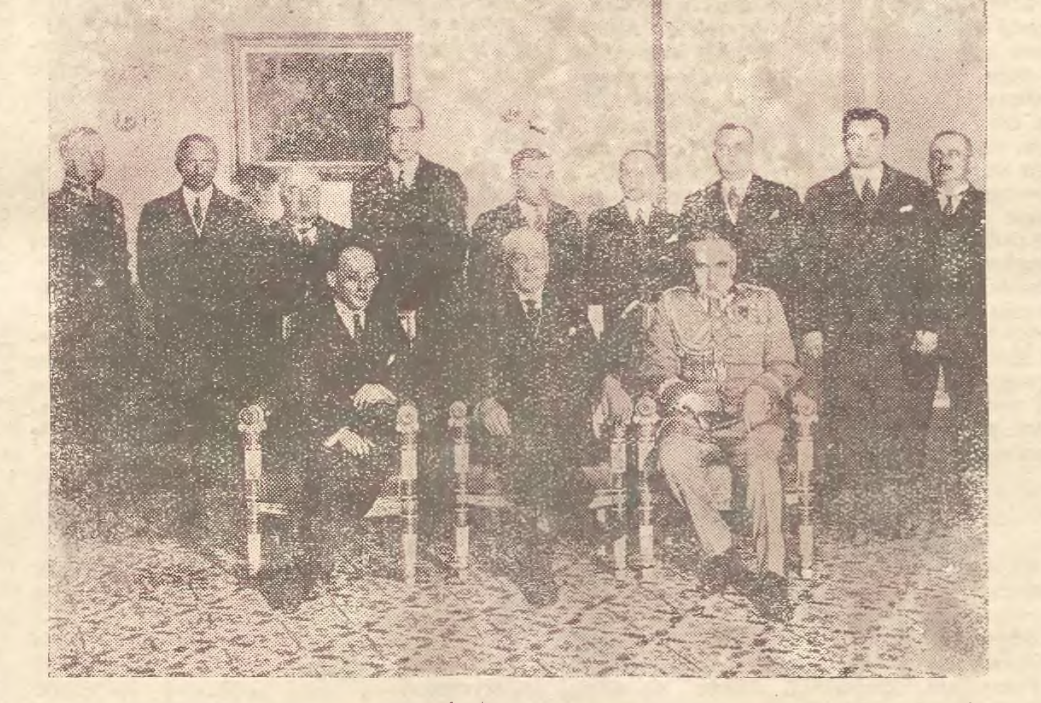
Potrzeby są wielkie, — wyjątkowo wielkie. Najbogatsze niegdyś nasze wychodziło — amerykańskie — dziś jest w nędzy. W Niemczech stosunki się pogorszyły. Pogłębiający się kryzys ekonomiczny daje się wszędzie we znaki w sposób bardzo dotkliwy.

O naszych polskich dzieciach, kształcących się gdzieś daleko od kraju, — wśród otoczenia obcego, a nieraz nawet

WARSZAWA (tel. własny). — Wczoraj po południu pod przewodnictwem prezydenta Jędrzejewicza odbyło się pierwsze inauguracyjne posiedzenie Rady Ministrów nowopowołanego gabinetu. — Na

posiedzeniu tem Rada Ministrów uchwaliła przedłożyć Panu Prezydentowi wniosek o mianowaniu p. Krzysztofa Sieleckiego podsekretarzem stanu w prezydium Rady Ministrów.

Po zaprzysiężeniu nowego rządu



Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta R. P. w otoczeniu członków nowego rządu, w chwili po zaprzysiężeniu. Siedzą od strony lewej: p. Prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz, Pan Prezydent R. P. i Pan Marszałek Józef Piłsudski. Stoją od strony lewej: p. p. minister Poczt i Telegrafów p. plk. Kalinowski, minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki, minister opieki społ. dr. Hubicki, minister spraw zagranicznych Beck, minister skarbu Zawadzki, minister komunikacji inż. Butkiewicz, minister sprawiedliwości Michalowski, minister Spr. Wewn. Pieracki i min. Rolnictwa i Reform Rolnych dr. B. Nakoniecznikoff-Klukowski.

WARSZAWA (tel. własny). — Wczoraj po południu pod przewodnictwem prezydenta Jędrzejewicza odbyło się pierwsze inauguracyjne posiedzenie Rady Ministrów nowopowołanego gabinetu. — Na posiedzeniu tem Rada Ministrów uchwaliła przedłożyć Panu Prezydentowi wniosek o mianowaniu p. Krzysztofa Sieleckiego podsekretarzem stanu w prezydium Rady Ministrów.

Z zachodu na wschód przez Atlantyk

Poleci z powrotem do Polski kpt. Skarżyński

Według niesprawdzonych jeszcze ostatecznie wiadomości, kpt. Skarżyński po odwiedzeniu skupień polskich w Brazylii m. in. w Rio de Janeiro i Kurytybie, poleci do Chicago, — gdzie RWD ma być wystawiona na wystawie powozowej, a następnie zamierza dokonać długiego przelotu przez Atlantyk północny w drodze powrotnej do Polski.

Nie wiadomo jednak, czy projekt ten uzyska aprobatę władz przełożonych kpt. Skarżyńskiego. Nawiasem warto przypomnieć, że kpt. Skarżyński przeleciał z St. Louis do Maceo z własnej inicjatywy, a nawet — jak mówią — wbrew wyraźnym zakazom swych zwierzchników. Departament lotnictwa, do którego zwrócił się miał kpt. Skarżyński o pozwolenie, — zabronił kapitanowi dokonania tej próby, wychodząc z założenia, że ma być miesiąc, w którym warunki meteorologiczne ogromnie zwiększą ryzyko lotu. (Loty nad Atlantykiem podmionym możliwe są w styczniu i lutym, kiedy wieje pomyślny passat). Również i faktyczny właściciel RWD Ministerstwo Komunikacji w osobie plk. Filipowicza miało się nie zgodzić na przelot kpt. Skarżyńskiego.

Nie wiadomo więc, czy obecnie władze kpt. Skarżyńskiego zmienią swój punkt widzenia i udziela pozwolenia na ponowny lot nad Atlan tykiem. Aczkolwiek lot taki w wypadku jego pomyslnego zakończenia byłby ogromnym sukcesem, nie tylko osobistym, kpt. Skarżyńskiego — ale i polskiego lotnictwa ze względu na samolot RWD, to jednak wobec niepomyślnych warunków atmosferycznych, napływających w obecnym okresie nad oceanem byłaby to próba zbyt ryzykowna, aby można było narażać bohaterstwa lotnika. Zapal sportowy może ponieść kpt. Skarżyńskiego, ale rzecz wcale nie zależy od niego, czy w ścisłym porozumieniu z przelotem i o ile ryzyko jest zbyt duże — wydatki skutecznego zakazu, abyśmy później gorzko nie żałowali.

DZIEJE R.W.D. 5

Inżynier Wedrychowski, dyrektor Polskich Zakładów Lotniczych udzielił prasie szeregu interesujących wyjaśnień w sprawie budowy samolotu, na którym przeleciał Atlantyk kpt. Skarżyński.

RWD 5 nie jest zwykłą maszyną seryjną, tylko przystosowaną do długodystansowego lotu. — Maszyna ta po powrocie miała być po dokonaniu niewielkich przeróbek przekształcona na normalną dwumiejscową. Oczywiście wyjęto dodatkowe siedzenie, aby zyskać w ten sposób jeszcze jeden zbiornik na paliwo. Zamontowano no drzewicki, oraz w ścisłym porozumieniu z kpt. Skarżyńskim dokonano przeróbek w kabine w ten sposób, aby zmieścić wszystkie sprzęty techniczne mógł rozmieścić w ten sposób, jak uważa za dogodny i celowy.

25 marca maszyna była oblatana. Próby pod kontrolą komisji, wykonanej z departamentu aeronautyki trwały 3 tygodnie. Przyczem fachowcy z Instytutu badań technicznych lotniczych badali, czy samolot nadaje się do lotu długodystansowego i czy instalacja silnika gwarantuje dotychczasowe loty.

Na jedną tylko z proponowanych przez komisję zmian kpt. Skarżyński nie zgodził się, a mianowicie na zastosowanie zbiorników z na tychmachistowami opróżnianymi.

Motywował to tem, że: 1) opróżnianie nie daje gwarancji szczelnego zamknięcia zbiorników po wypuszczeniu benzynu, a niepotrzebnie zwiększają wagę samolotu; 2) wypuszczanie benzynu przy lecącym silniku napewno spowoduje pożar; ko

AUDJENCJE U PANA PREZYDENTA

WARSZAWA, PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym delegację zarządu głównego KPW (Kolej. Przysp. Wojsk.) w osobach prezesa zarządu p. Starzaka, dyrektora Nowostawskiego, wiceprezesa Górnika oraz członków zarządu Nowawca i Lucyńskiego. Delegacja ta złożyła p. Prezydentowi sprawozdanie o Święcie Pracy KPW, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę oraz za prośbą p. Prezydenta na uroczystości z tem świętem związane. Jednocześnie delegacja wręczyła p. Prezydentowi album z Święta Kolejarzy.

Następnie p. Prezydent przyjął delegację w osobach gen. Roupperta oraz prof. Huberta, którzy przybyli zaprosić p. Prezydenta na uroczystości, związane z obchodem 10-lecia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwbombowej.

Pożatem Pan Prezydent przyjął delegację Zw. Stowarzyszeń Lotniczych z pu. Spierlingiem i Knottiem na czele. Delegacja ta wręczyła p. Prezydentowi medale pamiątkowe jako nagrody za ekspozycję na wystawie lotniczej w postaci trofeów (dość i dzięk) Pana Prezydenta.

SZEF HANDLOWEJ MISJI SOWIECKIEJ U. MIN. ZARZYCKIEGO

WARSZAWA, PAT. — Pan minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki przyjął w dniu 12 bm. na dłuższej audjencji p. Bojewa, przewodniczącego sowieckiej delegacji gospodarczej i zastępcę komisarza ludowego dla handlu zagranicznego Abla, przedstawiciela handlowego ZSRR w Warszawie, oraz Aleksandra, pierwszego sekretarza poselstwa ZSRR w Warszawie. — Omawiane były możliwości poszerzenia stosunków przemysłowo-handlowych między Polską a ZSRR.

WIZYTY MINISTERJALNE

WARSZAWA, PAT. — Wczoraj przybył do Prezydium Rady Ministrów p. marszałek Sej. Świątalski celem złożenia wizyty p. premierowi Jędrzejewiczowi. Również w dniu wczorajszym wizytował p. premiera Jędrzejewicza ks. kardynał Karkowski.

Nowomianowany minister rolnictwa i reform rolnych dr. Nakoniecznikoff-Klukowski złożył wizytę marszałkom Sejmowi i Senatowi, Marszałek Świątalski w dniu wczorajszym wizytował p. ministra Nakoniecznikoff-Klukowskiego.

ODCZYT PREZESA P.K.O. DRA GRUBERA

Na zaproszenie Związku Legionistów w Poznaniu — Prezes Pozwołowej Kasy Oszczędności Dr. Henryk Gruber wygłosił w dniu 6 bm. w specjalnie wypełnionej sali Wyższej Szkoły Handlowej odczyt pt.: „Finanse Światowe i Polska“.

DOLAR W WARSZAWIE.

WARSZAWA, PAT. — Przedgielda. Bank Polski płacił za dolary gotówkowe 7,50 za przekazy i czeki 7,52. Na rynku prywatnym dolary 7,52 w żądaniu, 7,50 w płaceniu. Dolary złote 9,21—9,32, ruble złote 4,93.

KATASTROFA AUTOBUSOWA

POZNAN, PAT. — Wczoraj wieczorem na szosie między Poznaniem a Środą wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus, kursujący na tej linii najeżdżał na drzewo i rozbił się. Z pośród licznych pasażerów ośmiu zostało poranionych, w tem sześciu ciężko.

PRASA SOWIECKA CONTRA ROSENBERG

MOSKWA, PAT. — Prasa sowiecka rozpoczęła kampanję przeciwko Rosenbergom. Wszystkie dzienniki moskiewskie wystąpiły wczoraj z artykułami, utrzymanymi w niezwykle ostrym tonie.

STRAJK W KONCERNIE PRASOWYM

BERLIN, PAT. — W koncernie wydawniczym Ullsteina wybuchł wczoraj strajk, który objął wszystkie wydawnictwa i dzienniki z „Vossische Zig“ na czele. — Strajk ogłoszony został przez personel techniczny, celem skłonięcia wydawców do wydalenia wszystkich pracowników i robotników Żydów, w szczególności zaś redaktorów. Kierownicy dwóch działów wydawnictwa zostali aresztowani pod zarzutem podburzania przeciwko narodowym so cjalistom.

PERU I KOLUMBIA ROZPOCZĘŁY ROKOWANIA POKOJOWE

LIMA, PAT. — Peru i Kolumbia, które od dłuższego czasu znajdowały się w stanie wojny nieoficjalnej o miasto Letycje, zgodziły się rozpocząć rokowania w celu pokojowego załatwienia konfliktu.

MECZ TENISOWY WARSZAWA — PRAGA CZESKA

WARSZAWA, PAT. — W piątek na kortach Legii rozpoczął się pierwszy w sezonie międzynarodowy mecz tenisowy pomiędzy reprezentacją Warszawy i Pragi Czeskiej. — Warszawa jest reprezentowana przez Toczyskiego i Witmana w grze pojedynczej, przez Toczyskiego i Jędrzejewicza w grze podwójnej. — Barw Pragi bronią Hecht i Malec.

OFENZYWA JAPONSKA

PEKIN, PAT. — Aeroplany japońskie przez czas dłuższy bombardowały Aujan, położone poza obrębem Wielkiego Muru Chińskiego. — Bomby sprawiły wielkie straty w szeregu chińskich, wśród których są tysiące rannych. — Japończycy zdolni są zająć większość prowincji, które niedawno opróżnili, lecz nie doszły jeszcze do rzeki Luan.

JAPONCZY SFORSOWALI RZECZĘ LUAN

TOKJO, PAT. — Po długotrwałych i zjadliwych walkach wojska japońskie sforsowały przejście przez rzeczkę Luan. Wojska chińskie, które bronili rzeki, zostały zupełnie rozbite i wycofują się w kierunku zachodnim.

NIE SAMOBÓJSTWO A MORD

POZNAN, PAT. — Przed kilku dniami rozszalała się wiadomość, że zginął tragiczną śmiercią pod kołami pociągu osobowego znany piłkarz poznańskiej Legii, strzelec 60 pp. śp. Marjan Biderman. Poza tym dowiedziano, że Biderman popełnił samobójstwo. Sledztwo jednak wykazało, że został on zamordowany, a dla zatarcia śladów zbrodni, ciało jego rzucono na tor kolejowy.

Krytycznego dnia Biderman udał się w odwiedziny do swej znajomej, o której wogłyby ubiegali się bez powodzenia dwaj inni młodzieńcy. Rywalizacja zakończyła się, zadając mu poważne obrażenia, poczem w obawie przed odpowiedzialnością upozorowali samobójstwo Bidermana. — Sprawców aresztowano.

Ś. p. Włodzimir Wakar

Wczoraj zmarł w Warszawie ś. p. Włodzimir Wakar, ekonomista i utalentowany publicysta. ś. p. Włodzimir Wakar urodził się w r. 1885 w Tambowie. Był jednym z wybitniejszych działaczy pokolenia 1905 r. w walce o szkołę polską. Imię ś. p. Włodzimierza Wakara jest związane szczególnie blisko z pracami politycznymi i społecznymi, podejmowanymi na gruncie warszawskim w okresie przedwojennym i w czasie wojny światowej, w których to pracach zmarły odgrywał niejednokrotnie produkcyjną rolę, uczestnicząc w wielu poczynaniach, zmierzających do odbudowy niepodległości. Ostatecznie zajmował się pracą publicystyczną i praktyczną-naukową, ogłaszając artykuły i prace z dziedziny ekonomii, polityki rolnej i statystyki.

Nagroda Ministra Komunikacji

WARSZAWA (telefon własny). — Minister komunikacji inż. Butkiewicz przyznał zwycięskiemu pilotowi kpt. Skarżyńskiemu nagrodę w wysokości 5 tys. złotych, a sumę 6 tysięcy złotych do podziału pomiędzy konstruktorów samolotu RWD 5, inż. Wedrychowskiego, inż. Rogalskiego i inż. Drzewieckiego. Oprócz tego p. minister wysłał do kpt. Skarżyńskiego do Rio de Janeiro pod adresem poselstwa polskiego następującą depeszę:

„Przesyłam panu kapitanowi serdeczne gratulacje z powodu jego wspaniałego przelotu lotniczego na obydwóch półkulach.“

W odpowiedzi na tę depeszę p. minister otrzymał następujący telegram od kpt. Skarżyńskiego: „Dziękuję za życzenia, które otrzymałem w chwili lądowania.“

RIO DE JANEIRO, PAT. — Prasa brazylijska niezwykle żywo i entuzjastycznie przyjęła zwycięstwo kpt. Skarżyńskiego. Pisma zamieszczają długie artykuły, poświęcone nie tylko lotnikowi, ale i lotnictwu polskiemu, podkreślając, że aparat, na którym kpt. Skarżyński dokonał lotu nad Atlantykiem, jest samolotem polskiej konstrukcji.

Ponad artykułami oraz fotografiami z podobizną kpt. Skarżyńskiego i jego samolotu umieszczono tytuły: „samotnie walczący orzeł“, „Niespodziewany rekord“.

Dzienniki zwracają uwagę na światowe znaczenie lotu kpt. Skarżyńskiego, który ustalił nowy rekord dla aparatów kategorii turystycznej. Imię dzienniki, podnosząc sukces polskiego lotnika, zapożyczają swe artykuły w tytuły: „Triumf awiającej polskiej“, „Sensecymy lot polskiego asa“, „Polskie bohaterstwo zwycięstwo“, „Piękno samotnego lotu“, „Triumf lotnictwa wielkiego narodu polskiego“ i wreszcie „Bohaterstwa skromności człowieka, który zwyciężył siebie, aby zwyciężyć“.

Wczoraj zmarł w Warszawie ś. p. Włodzimir Wakar, ekonomista i utalentowany publicysta. ś. p. Włodzimir Wakar urodził się w r. 1885 w Tambowie. Był jednym z wybitniejszych działaczy pokolenia 1905 r. w walce o szkołę polską. Imię ś. p. Włodzimierza Wakara jest związane szczególnie blisko z pracami politycznymi i społecznymi, podejmowanymi na gruncie warszawskim w okresie przedwojennym i w czasie wojny światowej, w których to pracach zmarły odgrywał niejednokrotnie produkcyjną rolę, uczestnicząc w wielu poczynaniach, zmierzających do odbudowy niepodległości. Ostatecznie zajmował się pracą publicystyczną i praktyczną-naukową, ogłaszając artykuły i prace z dziedziny ekonomii, polityki rolnej i statystyki.

Wczoraj zmarł w Warszawie ś. p. Włodzimir Wakar, ekonomista i utalentowany publicysta. ś. p. Włodzimir Wakar urodził się w r. 1885 w Tambowie. Był jednym z wybitniejszych działaczy pokolenia 1905 r. w walce o szkołę polską. Imię ś. p. Włodzimierza Wakara jest związane szczególnie blisko z pracami politycznymi i społecznymi, podejmowanymi na gruncie warszawskim w okresie przedwojennym i w czasie wojny światowej, w których to pracach zmarły odgrywał niejednokrotnie produkcyjną rolę, uczestnicząc w wielu poczynaniach, zmierzających do odbudowy niepodległości. Ostatecznie zajmował się pracą publicystyczną i praktyczną-naukową, ogłaszając artykuły i prace z dziedziny ekonomii, polityki rolnej i statystyki.

Wczoraj zmarł w Warszawie ś. p. Włodzimir Wakar, ekonomista i utalentowany publicysta. ś. p. Włodzimir Wakar urodził się w r. 1885 w Tambowie. Był jednym z wybitniejszych działaczy pokolenia 1905 r. w walce o szkołę polską. Imię ś. p. Włodzimierza Wakara jest związane szczególnie blisko z pracami politycznymi i społecznymi, podejmowanymi na gruncie warszawskim w okresie przedwojennym i w czasie wojny światowej, w których to pracach zmarły odgrywał niejednokrotnie produkcyjną rolę, uczestnicząc w wielu poczynaniach, zmierzających do odbudowy niepodległości. Ostatecznie zajmował się pracą publicystyczną i praktyczną-naukową, ogłaszając artykuły i prace z dziedziny ekonomii, polityki rolnej i statystyki.

SILVA RERUM

CO TO JEST CZTEROLETNI GIMNAZJUM?

Gazeta Lwowska (129) zawsze szeroko uwzględniająca sprawy szkolne zamieściła obszerny artykuł na temat nowego typu gimnazjum. Jak wiadomo, od pierwsieni zostaną zlikwidowane dwie pierwsze klasy gimnazjalne i, zgodnie z nową ustawą, klasa pierwszą będzie dotychczasowa trzecia.

Z nowym rokiem szkolnym 1933 — 34 wchodzi w życie pierwsza klasa czteroletniego gimnazjum według nowego ustroju. Do tej klasy będą przyjęci bez egzaminu obecna druga klasa gimnazjalna dawnego typu. W przyszłym więc roku szkolnym w każdym gimnazjum będą się znajdowały następujące klasy: pierwsza klasa gimnazjum czteroletniego nowego ustroju, czwarta klasa dawnego typu i następnie aż do klasy ósmej. Klasy trzeciej, drugiej i pierwszej w nowym roku szkolnym już nie będzie. Tak samo zniknie pierwszy i drugi kurs w seminarjach nauczycielskich, pozostaną tylko kursy 3-ci, 4-ty i 5-ty.

Okres wprowadzania nowych form zawsze wytworza na pewien czas sytuację dość skomplikowaną. W obecnym wypadku dotyczy to przedewszystkiem młodzieży szkół powszechnych, która będzie miała do wyboru dwie drogi: podług starej ustawy i podług nowej.

Młodzież, kończąca obecnie 7-klasową szkołę powszechną, będzie mogła zdawać: 1) do czwartej klasy dawnego typu na dotychczasowych warunkach, 2) do pierwszej klasy nowego ustroju na nowych warunkach. Przepisowym wiekiem dla pierwszej klasy — jest rozpoczęcie w roku szkolnym 1933 — 34 13-go, a nieprzekroczenie 16-go roku życia. Dzieci zatem w tym wieku, które ukończyły 7-klasą klasę szkoły powszechnej, mogą zdawać bądź do klasy 4-tej, dawnego typu, bądź do klasy 1-jej nowego ustroju. Dzieci, kończące w obecnym roku szkolnym 6-ty klasę szkoły powszechnej, mogą zdawać tylko do pierwszej klasy nowego ustroju, o ile złożą egzamin wstępny. Egzamin ten będzie z następujących przedmiotów: z języka polskiego, z arytmetyki wraz z geometrią i z przyrody, przyczem egzaminator z języka polskiego ma zbadać wiadomości z historii, a egzaminator z przyrody — niezbędne wiadomości z geografii. Egzamin odbywać się będzie na podstawie materiału naukowego, zawartego w ramach programu sześciu klas szkoły powszechnej.

Przy egzaminach szczególną uwagę będą egzaminatorzy zwracali na ogólny poziom inteligencji kandydata.

Przy egzaminie zwracać się będzie uwagę nie tylko na przygotowanie naukowe ucznia, ale w głównej mierze na poziom umysłowy kandydata i jego inteligencję. Jeżeli więc kandydat z jednego przedmiotu nie dopisze, natomiast wykaze lepsze przygotowanie w innych przedmiotach i odpowiednio rozwinięty stopień inteligencji wynik egzaminu będzie uważany za pomyślny na tej podstawie może być przyjęty do pierwszej klasy nowego ustroju. Jeżeli kandydat zda egzamin z wynikiem pomyślnym, a w zakładzie, w którym zdaje, zabraknie miejsca, wówczas może zażądać zaświadczenia, na podstawie którego może być przyjęty w każdym innym zakładzie bez egzaminu powtórniego.

Kandydaci, którzy nie ukończyli 6 klasy 7-klasowej szkoły powszechnej, lecz jakąś szkołę 3, 4, czy 5-cio klasową z programem szkoły 6-cioklasowej, lub w ogóle uczyli się prywatnie, — mogą być także dopuszczeni do egzaminu wstępnego do pierwszej klasy gimnazjalnej nowego ustroju. Ci jednak zdając egzamin na innych warunkach, to znaczy: albo rozszerzony, albo ze wszystkich przedmiotów w ramach programu naukowego sześciu klas szkoły powszechnej.

Nowe gimnazjum będzie miało całkiem inne oblicze, niż gimnazjum dotychczasowe: różni się zasadniczo będzie tak pod względem programów, jak i celem, do którego będzie dążyło:

Nowe czteroletnie gimnazjum będzie miało tylko jeden typ, to znaczy jeden i ten sam typ, to znaczy jeden i ten sam program naukowy w całym państwie. W pierwszej klasie będą następujące przedmioty: religia, język polski, język łaciński, język obcy (niemiecki, francuski, angielski — zależnie od wyboru danego zakładu), historia, geografia, przyroda, matematyka, gymnastyka i Lzw. zajęcia praktyczne w ogólnej ilości 30 godzin tygodniowo.

Nowe gimnazjum nie będzie bymajmniej połową dawniej, 8-klasowej szkoły średniej. Będzie ono miało odrebny, bardzo szczegółowo opracowany, program naukowy, osobne podreczniki i specjalną metodę nauczania. Przedmioty naukowe będą traktowane z zupełnie innego punktu widzenia. Naczelnym hasłem nowego gimnazjum będzie zbliżenie szkoły do życia, bezpośredni kontakt z rzeczywistością, a specjalnie rzeczywistością państwowości polskiej, która przy każdym przedmiocie, przy każdym zabiegu wychowawczym, musi być jaknajwyraźniej podkreślana. Nauka niema być „nadzwyczajaniem” ucznia wiadomościami, lecz przetrwałiem wiedzy, samodzielnym przetrwałiem nabywanych wiadomości, stosowaniem wiedzy do życia i do potrzeb państwowości polskiej, która przy każdym przedmiocie, przy każdym zabiegu wychowawczym, musi być jaknajwyraźniej podkreślana. Nauka niema być „nadzwyczajaniem” ucznia wiadomościami, lecz przetrwałiem wiedzy, samodzielnym przetrwałiem nabywanych wiadomości, stosowaniem wiedzy do życia i do potrzeb państwowości polskiej.

Nad wodą wielką i czystą stały rzędami opoki. A woda twardą przejrzystą odbiła kształty ich czarne... Zakończenie zaś ma przejmujące:

Skalom trzeba stać i grozić, Obłokom deszcze przewozić, Blyskawicy grzmieć i gnić, Mnie płynąc, płynąc, płynąc.

Abiturjent dokonał t. zw. analizy krytyczno-literackiej wiersza (tego go nauczono w szkole); a potem wyraził zachwyt samodzielny dla wysokiej poezji, bijącej z niego; rozpatrzył go na tle poetyki Mickiewicza w Lozannie; dostrzegł w trzykrotnem „płynąc” niepokój i oczekiwanie. Poprawiając jego pracę, doznałem wzruszenia i radości. Mniejsza z tem, że jeden chłopiec wytrzymał się z szablonu. Ale ten chłopiec jest żywym i czującym, rozumie poezję, ma swoje zdanie, umie je uzasadnić w sposób swoisty i niezależny. Cóż z tego, że jego wypracowanie jest krótkie? Nie rozwinął go, jak tamci, którzy wierzą, że w literaturze trzeba bujać. Chłopiec zna wartość słowa. Postawił mi notę bardzo dobrą, i gdyby

nie sądzi, żeby temat był rewelacyjny. Powraca on co roku, tylko zamiast Mickiewicza pakuje się Słowackiego, Krasińskiego, Sienkiewicza, Wyspiańskiego etc. I stało się nienaruszalną tradycją, że jeśli Mickiewicz — to naturalnie najczęściej podoba się Pan Tadeusz, dlatego że Chrzanowski napisał książkę „Za co

Dookoła zbrojeń niemieckich

Będą one uważane za złamanie traktatu wersalskiego

OSWIADCZENIE ANGIELSKIEGO MINISTRA WOJNY

LONDYN PAT. — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Lordów minister wojny lord Halifax złożył oświadczenie, że wszelkie zakusy ponownego uzbrojenia się Niemców będą traktowane jako złamanie postanowień traktatu wersalskiego i wywołają sankcje, przewidziane w traktacie wersalskim. Oświadczenie to wywołało w całej Anglii oburzenie.

Poglądy ministra Halifaxa, który obok Baldwina jest najwplywowszym przywódcą rządzącej partji konserwatywnej, uważane są jako poglądy całego gabinetu.

W każdym razie wiadomo, że minister Simon solidaryzuje się całkowicie z wywodami Halifaxa, podobnie jak i premier Mac Donald. — Co do wicepremiera Baldwina, to oczywiście jego poglądy zgodne są z poglądami ministra wojny. To samo można powiedzieć o kanclerzu skarbu Neville Chamberlainie. Również znaczna część uswiadomionej opinii angielskiej podziela poglądy Halifaxa.

Na płacik wyznaczono specjalne posiedzenie gabinetu celem omówienia sprawy kryzysu konferencji rozbrojenowej. Konflikt z Niemcami uważany jest w Londynie za niebezpieczne zjawisko i bardzo ostro krytykowany.

WRAZENIE W PARYŻU

PARYŻ PAT. — Paryskie koła polityczne widzą w przemówieniu lorda Halifaxa odpowiedź na artykuł Neuratha, zamieszczony wczoraj przedstawicielom prasy międzynarodowej w Genewie i nie wątpią, że lord Halifax był wyrazicielem poglądów całego rządu brytyjskiego.

LORD CECIL RÓWNIEŻ POTEPIA STANOWISKO NIEMIEC

PARYŻ PAT. — Londyński korespondent Havasa podaje streszczenie przemówienia lorda Cecila, wygłoszonego w wczorajszym posiedzeniu Izby Lordów. Mówiąc o zagadnieniu rozbrojenia, lord Cecil potępia energicznie stanowisko Niemiec, wyrażając nadzieję, że rząd za żadną cenę nie zgodzi się na uzbrojenie się Rzeszy, którą to sprawę Rosenberg usiłował uczynić przedmiotem targów.

PODKOMITET GABINETU BRITYSKIEGO O POLITYCE NIEMIEC W GENEWIE

LONDYN PAT. — Podkomitet rozbrojenia gabinetu brytyjskiego, pod przewodnictwem premiera i przy udziale wicepremiera oraz ministrów spraw zagranicznych, wojny, marynarki i lotnictwa, rozpatrywał dzisiaj sytuację wytworzoną przez obstrukcyjną politykę Niemiec w Genewie.

Podkomitet zajął stanowisko, całkowicie solidaryzując się z oświadczeniem ministra wojny lorda Halifaxa, złożonym wczoraj w Izbie Lordów. Gabinet brytyjski jest zdania, że sytuacja dojrzała do tego, aby zająć wobec Niemiec bardzo zdecydowane stanowisko i zmusić do ujawnienia postulatów niemieckich, w razie zaś odrzucenia tych postulatów przez konferencję rozbrojenową i podjęcia przez Niemcy zbrojeń na własną rękę wbrew traktatowi wersalskiemu, rząd Wielkiej Brytanji gotów byłby wystąpić celem zastosowania postanowień art. 213 traktatu wersalskiego. Na wypadek, gdyby Niemcy sprzeciwiały się wykonaniu postanowień tego artykułu, sprawa oparłaby się o Radę Ligi Narodów, która, opierając się na art. 15 paktu Ligi, mogłaby zwykłą większością głosów zastosować wobec Niemiec sankcje.

Tak interpretując koła mirandajne oświadczenie Halifaxa, które zresztą wywołało popochów w kołach niemieckich i spowodowało w płatek rano wizytę ambasadora von Hoeschu u delegata amerykańskiego Normana Davisa. Ambasador niemiecki prosił delegata amerykańskiego o pośrednictwo, zapewniając, że Niemcy nie mają zamiaru zrywać konferencji w Genewie.

NASTROJE ANTYNAMIECKIE W ANGLI

LONDYN PAT. — Najbardziej wymownym dowodem nastrojów antyniemieckich, jakie opanowały społeczeństwo angielskie, jest artykuł wstępny w organie świata finansowego i handlowego „Financial News”, który zazwyczaj reprezentował sferę niemieckie City londyńskiej.

W artykule tym, zatytułowanym: — „Powiedz Niemcom”, — dziennik nawiązuje do

zując do wizyty Rosenberga, którego wzywa, aby powiedział Hitlerowi i Niemcom całą prawdę o tem, co o rządzie Hitlera myśli Anglia. Dziennik wyraża nadzieję, że z pobytu swego Rosenberg wyniesie szereg doświadczeń. Przedewszystkiem Rosenberg i jego mistrz powinni zrozumieć, że o ile w latach ubiegłych Wielka Brytania odnosiła się z sympacją do idei rewizji traktatu wersalskiego, o tyle obecnie olbrzymia większość opinii angielskiej jest temu gwałtownie przeciwna. Niedopuszczenie do ponownego uzbrojenia Niemiec, niezależności Austrii do Rzeszy Niemieckiej, integralność północnego Slezewigu, Saary, polskiego Górnego Śląska i korytarza polskiego — stały się w ciągu ostatnich 3 miesięcy podstawowymi zagadnieniami. Mimo, że upłynęły trzy miesiące do dojścia Hitlera do władzy, nie wiadomo o programie gospodarczym Hitlera. Narazie — pisze dalej „Financial News” — zasady ekonomiczne Hitlera mało się różnią od komunistycznych. Niemcy zraziły sobie wszystkich. Nawet stonki z Mussoliniego oziębiły się. Natomiast zbliżenie polityczne między Francją a Wielką Brytanią wzrasta z dnia na dzień.

JAK ODBYŁO SIĘ UBOLEWANIE Z POWODU WIENCA?

LONDYN PAT. — W związku z informacją agencji Reutersa, jakoby brytyjski minister spraw zagranicznych wyraził miał ambasadorowi Niemiec w Londynie ubolewanie z powodu wydarzenia z wieńcem, złożonym w imieniu Hitlera przez Rosenberga, w Foreign Office wyjaśniamy, że wiadomość ta nie ilustruje ściśle istotnego stanu rzeczy. Sir John Simon żadnego ubolewania ambasadorów von Hoeschowi oficjalnie nie składał, natomiast spokoiwszy go przypadkowo na przyjęciu dworskim w Buckingham Palace, w kilkunastowej prywatnej rozmowie między innymi dał wyraz swemu ubolewaniu z powodu tego wydarzenia. Rzecz oczywista, że nie było to ubolewanie oficjalne, ani formalne, tylko zwrot grzecznościowy w prywatnej rozmowie, który ze strony niemieckiej wykorzystany został niesłusznie jako oficjalne przeproszenie, czemu Foreign Office sta nowczo zaprzecza.

Fiasco rozmów z Niemcami

GENEWA PAT. — Narada delegatów 5-ciu wielkich mocarstw pod przewodnictwem Hendersona zakończyła się na krótko przed północą definitywnym stwierdzeniem fiasco rozmów z Niemcami.

Prezjdiem konferencji zbierze się dzisiaj do rozpatrzenia sytuacji i sformułowania propozycji dla komisji głównej co do dalszych losów konferencji. Posiedzenie komisji głównej odbędzie się w sobotę.

Delegaci mocarstw uważają, że należy w komisji głównej rozpocząć debatę, która pozwoli międzynarodowej opinii publicznej stwierdzić odpowiedzialność Niemiec za fiasco konferencji

WYWIAD MIN. PAUL - BONCOURA

PARYŻ PAT. — Minister spraw zagranicznych Paul Boncour udzielił prasie obszernego wywiadu, w którym poruszył ostatnie wydarzenia genewskie i stosunki z Rzeszą Niemiecką. — Minister ze szczególnym naciskiem zwrócił uwagę na walkę rozgrywaną się obecnie w Genewie w tonie komitetu efektywno podkreślając jednocześnie wielkie znaczenie oświadczenia angielskiego ministra wojny Halifaxa oraz lorda Cecila podczas wczorajszej debaty w Izbie Lordów.

Delegat angielski w Genewie, mój przyjaciel Eden — oświadczył Paul Boncour — stał się udziałem opinii publicznej całego świata.

Izba lordów również wyraziła uznanie wobec dowodów zinnęj krwi, jakie składa Francja od szeregu miesięcy wobec wypadków niemieckich. Uznanie to dotyczyło również stałych wysiłków Francji, zmierzających do zapobieżenia niemożliwości konferencji rozbrojenowej Paul Boncour z radością przypomniał poparcie, jakie Gwalia udzieliła tezie francuskiej w Genewie.

Minister powiedział: „W sprawie Schupo i w sprawie charakteru wojkowego niemieckich formacji większość komisji wypowiedziała się na korzyść naszej tezy. Anglia jest z nami, zaletą do samo stanowisko” i dodał, że w razie gdyby nieustępliwość niemiecka przeszkodziła zawarciu ogólnej konwencji, dotyczącej redukcji zbrojeń, w takim razie traktat wersalski obowiązywałby w całej pełni.

Mówiąc o pakcie 4-ciu i o rozmowach waszyngtońskich, Paul Boncour ożnamił, że rokowania z Włochami trwają w atmosferze pomyślniej i że zgodnie z postanowieniami rady ministrów Daladier wysłał do ambasadora francuskiego w Waszyngtonie instrukcję, polecającą mu kontynuowanie rozmów dyplomatycznych, tak szczęśliwie zapoczątkowanych przez Herliota.

„WARIACKIE WYSTĄPIENIA W GENEWIE”

BERLIN PAT. — Uchwała genewska w sprawie uznania niemieckich organizacji wojskowych za zdalne do użycia w czasie wojny wywołała w prasie niemieckiej bardzo ostrą reakcję.

„Deutsche Zeitung” doniesienie swe zatytułowała: „Wariackie wystąpienia w Genewie. — „Local anzeiger” pisze, że jeżeli komisja konferencji rozbrojenowej powęwa jeszcze inne tego rodzaju decyzje, to nawet dla najbardziej ograniczonych stanów się jasnym, że przy pomocy tego rodzaju metod nie zabezpieczy się pokoju w Europie.

19-letni chłopiec zamordował POLICJANTA I SWEGO PRZYJACIELA

WARSZAWA. (telefon własny). — Z Pałanicy donoszą o niezwykle podwójnym morderstwie, którego dokonał 19-letni chłopiec na zwłokach Bronisława Dziuba — który obracał się w podejrzanym towarzystwie, zaprzyjaźnił się z niejakim Jaszczakiem i począł mu balamucić naręczona. Wywołało to awanturę, w której rezultacie Dziuba zaczął się odgrażać ze zabije swego przyjaciela. Na to Jaszczak za wiadomół policję, że Dziuba posiada rewolwer. Do Dziuby delegowano posterunkowego

Pszennicznego z poleceniem odebrania broni. — Gdy Dziuba zobaczył idącego ku niemu posterunkowego, począł uciekać, a na wezwanie — „stój!” — odpowiedział strzałami, które trafiły Pszennicznego w wątrobę. Przewieziony do szpitala policjant zmarł.

Po postreleniu policjanta Dziuba udał się do domu Jaszczaka, gdzie wszyscy jeszcze spa li i w lokomata strzelał zamordował swego przyjaciela, poczem zbiegł.

Bomba w konsulacie angielskim

LONDYN PAT. — Dzisiaj rano w angielskim konsulacie generalnym w Mukdenie znaleziono bombę, którą zdołano usunąć, zanim na stał się wybuch, pomimo, że lont przy bombie w chwili jej znalezienia był już zapalony. Podobną bombę znaleziono w amerykańskim konsulacie generalnym dnia 9 bm. Władze mandzurskie utrzymują, że zamachy były zorganizowane w obydwu wypadkach przez Chińczyków, którzy w ten sposób chcieli wywołać naprężenie stosunków z Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

Ten drobny ale znamienny wypadek z mojej praktyki nauczycielskiej przypominał mi się, kiedyś przeczytał w dwóch ostatnich numerach „Epoki” dwa artykuły o maturze. Zbliża się jej czas, nie dziwnego, że zaczynają o niej pisać. Matura, tak jak „króliewicz maj”, jak „surowa zima” musi rodzić okolicznościowe uwagi.

Artykuły w „Epoce” noszą mocne nagłówki. Jeden nazywa się „Tortury w szkole”, drugi — „Dość tej męki”. Myślę, że w nagłówkach jest przesada. Mimo wszystko maturę składają młodzi, zdrowi, wysportowani chłopcy i dziewczęta; czasami nawet trochę męki może im wyjść nadobrze. Chodzi o jedno: aby męka miała cel i logiczne uzasadnienie, aby w skutkach była owocna.

I oto, rację ma p. Zygmunt Michalowski w artykule, krzyżującym o męce, że istotnie trudno doszukać się w niej celowości.

„Kto u kogo sprawdza postępy w nauce i zasoby wiedzy? Nauczyciel u swego ucznia. Ten sam nauczyciel, który przez szereg lat miał doczynienia z tym samym uczniem. Przez ten szereg lat zdążył wychowanaka swego poznać aż nadto dobrze i wszechstronnie, wyrobił sobie nie dorywczy i powierzchowny, ale na gruncie obserwacji i znajomości rzeczy oparty sąd o uczniu. Czy wobec tego jedna, ostatnia, podczas egzaminu wykonana praca piśmienna, czy jedna, ostat-

DRA LUSTRA
Kremi olejek
ULTRASOL NEGrita
niezawodne preparaty do pielęgnowania skóry.
W SŁOŃCU, WODZIE NA POWIETRZU.

Obrazy XI Zgromadzenia Zw. Naucz. Polskiego

PIERWSZY DZIEŃ

W piątek dnia 12 maja w południe rozpoczęły się w sali Śniadeckich USB trzydniowe obrady XI Zgromadzenia Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie przy udziale kilkuset delegatów z terenu województwa wileńskiego i nowogródzkiego oraz 4 powiatów województwa białostockiego.

Otworzył zjazd prezes związku poseł Stanisław Dobosz dłuższym przemówieniem zaznaczając, iż Związek liczy ponad 4.000 tysięcy członków, 21 oddziałów powiatowych i obejmuje mniej więcej 70 procent nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich. Następnie mówca skreślił działalność Związku na polu pracy społeczno-oświatowej i zawodowej.

Nastąpiły przemówienia powitalne zaproszonych na zjazd gości, mianowicie p. wojewody wileńskiego i przedstawicieli wielu instytucji i organizacji.

Pierwszy przemówił p. wojewoda Jaszczak witaając zjazd i mu owoych obrad. (Pan wojewoda podkreślił, iż pomimo złych koniunktury, wynikających z kryzysu, prace społeczno-oświatowe nauczycielstwa nie zostały zahamowane.)

Następnie przemówił p. prezes Związku Starościński, który również wygłosił przemówienie powitalne i wiele innych wybitnych osobistości.

Po przemówieniach zjazd przystąpił do obrad, które zainaugurował delegat zarządu głównego Drzewiecki referatem na temat „Nowe programy szkolne”.

— mówił pan wojewoda — macie państwo możliwość i obowiązek oddziaływania na to społeczeństwo w sensie szerzenia zainteresowania kulturą, przywiązania do państwa i umiłowania Ojczyzny. Jest to praca nie- słychanie zaszczytna, ale też i bardzo odpowiedzialna. Wojewoda zakończył zło- żeniem życzeń, aby nauczycielstwo poświęcało swej pracy iku użytkownikowi Rzeczypospolitej i ażeby obrady zjazdu były w tej pracy nauczycielstwu pomocne.

Następnie przemawiali, witaając zjazd i życząc pomyślnych obrad, kurator Szlązowski, J. M. rektor Opoczyński, delegat zarządu głównego Stefan Drzewiecki z Warszawy, ławnik Safarewicz imienia miasta Wilna, mjr. Zaucha w imieniu Przystosobienia Wojskowego i wiele innych osobistości.

Przedstawiciel Związku Legionistów, mjr. Kozłowski i przedstawiciel Związku Strzeleckiego kpt. Ptaszyński poderesili w swych przemówieniach te nieprzerwan- ne od zarania niepodległości więzy, łączące nauczycielstwo polskie z legionistami i strzelcami.

Obecni byli na zjeździe jako goście p. prezes Izby Skarbowej Ratajski, dyrektor PKO Biernacki, starostowie Kowalski i Tramecourt, prezes Federacji PZO Góra, prezes Związku Inspektorów Szkolnych Starościak, który również wygłosił przemówienie powitalne i wiele innych wybit- nych osobistości.

Po przemówieniach zjazd przystąpił do obrad, które zainaugurował delegat zarządu głównego Drzewiecki referatem na te- mając kontakt ze starszym społeczeństwem

P. Premier J. Jędrzejewicz w I. P. S.



W dniu dzisiejszym odbyło się w Instytucie Propagandy Sztuki otwarcie nowej wystawy. Otwarcia wystawy dokonał p. prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz. Na zdjęciu naszym widzimy p. premiera, przecinającego wstęgę.

„WIERSZYKI I ZABAWY”
CENA 1 ŻŁ.
książeczka dla dzieci STANISŁAWA STUJNICKIEJ
z rysunkami KRYSZTOF WRÓBLEWSKIEJ
do nabycia we wszystkich księgarniach

Z miłości

O godzinie 8.30, pół godziny przed pisemnym egzaminem dojrzałości, przy- chodzą z kuratorium zalokowane koper- ty z tematami. Należy je otwierać uro- czysto wobec sali, wypełnionej abiturjen- tami, demonstrując nienaruszone pieczę- cie. Rzecz inna, iż bywają wypadki, że abiturjenci znają tematy poprzedniego wieczora i mają w kieszeniach długo- montażowe harmoniki papieru, zapisane maczkami. Komisji jednak maturalnej chodzi zawsze o zachowanie ceremoniału. Upomniawszy więc abiturjentów, że muszą opracować zadania samodzielnie, że wszystkie „nieodzwolone pomoce naukowe” będą skonfiskowane, a winowaj- ca usunięty z sali—przewodniczący komisji rozciąga pod światło kopertę i roz- poczyną dyktowanie tematów. Z trzech wybierają abiturjenci jeden. Jaki? Oczy- wiście taki, który najlepiej zna, który im najbardziej odpowiada, do którego ewentualnie mają ściągaczkę.

Raz przysłało, pamiętam, temat z li- teratury sformułowany w sposób nastę- pujący:

„Który z utworów Mickiewicza podoba mi się najczęściej i dlaczego?”

powinnością kochać Pana Tadeusza”; je- zeli Słowacki — to Anhelii, no bo sam poeta mówił o tym utworze, że mógłby go deklamować przed Chrystusem; do- szło do Krasińskiego — więc Przedświt, i tam dalej.

Wszelako zdarzyło się wówczas, że jeden z abiturjentów uznał za „najbar- dziej podobający się mu” ten wiersz Mickiewicza, który zaczyna się od słów:

Nad wodą wielką i czystą stały rzędami opoki. A woda twardą przejrzystą odbiła kształty ich czarne... Zakończenie zaś ma przejmujące:

Skalom trzeba stać i grozić, Obłokom deszcze przewozić, Blyskawicy grzmieć i gnić, Mnie płynąc, płynąc, płynąc.

Z miłości

ode mnie zależało, zwolniłbym go od us- nego egzaminu. Przewodniczący wszakże innego był zdania. Utrzymywał, że abitur- jent nie czytał zapewne nic z Mickie- wicza, skoro wybrał sobie jakiś wiersz; że pro prostu wykreślił jakiś sianem. Trzeba go dobrze przysiąc na ustnym — powiedział i zmniejszył notę do „do- statecznej”. Zmęczeniśmy się, przekony- wając przewodniczącego. Nie skutkowa- ł nawet ten elementarny argument, że pr- cie temat mówił o utworze „podobają- cym się”, nie zaś najdoskonalszym czy za najdoskonalszy powszechnie uznany. Abiturjent musiał składać ustny egzamin, był przysięgnięty odpowiednio przez pr- wodniczącego, i aczkolwiek wykazał dobrą znajomość literatury, przewodni- czący kręcił nosem. Nie był zadowolony, i już. I co mu kto zrobi?

Obserwując, jak przewodniczący ci- śnie ucznia, do którego, niewiedzieć ja- kiejm prawem psychologicznym, stracił zaufanie, powtarzałem sobie w myślach światłe instrukcje „w przedmiocie” egza- minów maturalnych. „Mają one być sprawdzianem postępów, poczynionych przez ucznia w szkole; mają zaś świadczyć o sprawności umysłowej, o zasobie wiedzy, o wyrobieniu życiowym, o przy- gotowaniu do wyższych studiów, o zdol- ności do samodzielnego myślenia...” — Szopka — usmiechnąłem się — szopka. Jest wyrobienie, sprawność umy- słowa, samodzielnosc... I właśnie w tem wszystkim widzi się podstęp, wykręt, nierzetelność.

Z miłości

ten gatunek przewodniczącego, albowiem cechę go sumiennosc w wypełnianiu ob- owiązków oraz pilne zapisanie wszyst- kich formularzy i arkuszy egzaminacyj- nych.

„Kto u kogo sprawdza postępy w nauce i zasoby wiedzy? Nauczyciel u swego ucznia. Ten sam nauczyciel, który przez szereg lat miał doczynienia z tym samym uczniem. Przez ten szereg lat zdążył wychowanaka swego poznać aż nadto dobrze i wszechstronnie, wyrobił sobie nie dorywczy i powierzchowny, ale na gruncie obserwacji i znajomości rzeczy oparty sąd o uczniu. Czy wobec tego jedna, ostatnia, podczas egzaminu wyko- nana praca piśmienna, czy jedna, ostat-

Z miłości

nia, kwadrans trwająca rozmowa z uc- niem podczas egzaminu ustnego może zmienić i obalić przez lata wyrobiony sąd o uczniu? I czy jest do pomysłenia, by uczeń dobry, dopuszczony do egzami- nu ostatecznego mógł go nie zdać i by uczeń zły mógł być do takiego egzaminu dopuszczony? Bezcelowość zabiegu egza- minacyjnego zdaje się być aż nadto wy- razna. Nie można go uważać za miarę, którą należy zmierzyć dojrzałość.”

P. Wanda Karcewska skości w drug- im artykule tak zapatruje się na matu- re:

„Może być ona tylko sprawdzianem przytomności umysłu, próbą zinnęj krwi, egzaminem ze sprytu, do którego szcze- śliwym przebyciem błady i drzący delik- wentowski mówi nie bez dumy: udało się! To „udało się” lub „wpadłem” jest dowo- dem, że młodzież doskonale zdaje sobie sprawę z przypadkowosci próby, zależ- nej w dziewięćdziesięciu procentach od ślepego trafu, t.j. od zapieczetowanej ko- perty z nieznanym tematem, a zaledwie w dziesięciu od nabytej wiedzy, sparali- żowanej strachem w czterech piątych.”

Z miłości

broniły tylko wskutek braku miłości do młodzieży! Brak miłości do młodzieży! Jakie paradoksalne ujęcie! Powiedzieć które- mukolwiek z pedagogów, że nie ma mi- łości do młodzieży; będzie to poczyty- wał nie tylko za najcięższy zarzut, uczy- niony pedagogii, ale i za obrzę osobis- ta.

Ze matura jest bezcelowa, przypad- kowa i wypływająca (czasami, czasami) z braku miłości do młodzieży, świadczyć może pewien, niepozabawiony dramatyczny komizm fakt, jaki miał miejsce w jednym z gimnazjów. Jednego roku wydano tam maturę, jak to się mó- wi, stuprocentową — wszyscy uczenio- wie złożyli. Być może, dyrekcja gimna- zjum wychodziła z założenia, iż stupro- centowość jest najlepszą rekomendacją dla gimnazjum: tam przynajmniej uczeń! Ale kuratorium dało dyrekcji do zrozu- mienia, że nie wypada reklamować się, i przysłało na drugi rok przewodniczą- cego z gatunku sumiennic pełniących obowiązki. Ścięło się jakieś 30 procent. Skandal. Ja to rozumiem. Komisja pra- gnęła „wykazać się” przed władzą i rznęła uczniów. Z czystym sercem moż- na przeto powiedzieć, że w obydwu la- tach matura w owym gimnazjum była przypadkowa. Może w trzecim roku zna- leziono złoty środek. Lepiej go jednakże nie szukać na tych drogach, a pro prostu znieść maturę. Będzie to nie tylko z korzyścią dla młodzieży, ale i dla pedago- gów, na których eksperymenty matural- ne, w guście powyższego, nie wpływają zapewne budująco. Znieśmy maturę z mi- łości do pedagogów. Wysz.

Powietrze i słońca!

Więcej powietrza, więcej słońca i radości!

Pod tem hasłem organizuje się od 22 do 28 maja „Tydzień Dziecka”. W ciągu tego tygodnia szeroko będzie propagowana potrzeba opieki nad dziećmi. Wszelkie amnezje dochodowe przeznaczone są na fundusz Kolonij letnich.

Komitet „Tygodnia Dziecka” opracował program akcji w ten sposób, że cała działalność szkolna m. Wileń wzięła udział w wycieczkach zamieszkałych, pochodzących propagandowych przez ulice i zabawach ogrodowych.

Sroda 24 maja wolna będzie od zajęć szkolnych. W dniu tym odbędą się właśnie masowe wycieczki i zabawy szkolnej za miasto. Komitet zapewni wycieczkom dostarczenie punktów żywnościowych, orkiestr itd. Staraniem Komitetu Dyrekcja Kolejowa uruchomi specjalny pociąg dla działalności szkolnej.

Dnia 10 bm. w sali Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zebranie Sekcji Rozrywkowej „Tygodnia Dziecka”, gdzie zostały szczegółowo omówione sprawy, związane z wycieczkami i pochodem propagandowym dzieci w dniu 25 maja.

Spółcezeństwo winno zwrócić uwagę na akcję Opieki nad Dzieckiem i w rozstrzeżeniu potrzeby tej akcji poprze wszelkie imprezy. Między innymi wczoraj 24 bm. w ogrodzie po-Bernardyńskim odbędzie się zabawa dziecianna, na której nie powinni zabraknąć nikożego z najbliższym chociażby datkiem na rzecz biednych dzieci, nie mających możliwości wyjazdu na wieś.

Dla tych dzieci zorganizowane będą kolonje letnie.

W Wilnie na ogólną ilość przeszło 25 tysięcy dzieci w wieku szkolnym — prawie 6 tysięcy nie ma absolutnie żadnych warunków zdrowotnych. Powietrze i słońca dla tych dzieci, no kwestja 2—3 tysięcy złotych. Sprzęt część tej sumy pokrywa Ministerstwo, Magistrat, Kasa Chorych, lecz znaczna część przypada na samo społeczeństwo, które nie może pozostać obojętne na wezwanie.

Zdrowie dzieci to zdrowie przyszłości ohywateli, a więc ich dzielność, sprawność i przydatność w pracy na jakimkolwiek polu.

Dajmy dzieciom jaknajwięcej siły na ich przyszłą pracę! *Tad. C.*

Walne zebranie Ligi Morskiej

W dniu 11 bm. odbyło się zebranie konstytucyjnego nowego zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej, wybranego na Walnym Zgromadzeniu członków L. M. i K. w dniu 23 kwietnia br.

Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes p. wojewoda Jaszczolt, wiceprezesa: p. rektor Opoczyński, p. admirał Borowski, p. prezydent Szumański, skarbnik p. dyrektor Miłkowski, sekretarz p. dyrektor Kopec.

Sekcje ukonstytuowały się następująco:

Sekcja Propagandowa: przewodniczący p. wizerator Matuszkiewicz, członkowie: p. poseł Dobosz, p. mjr. Kozłowski, p. dyrektor Kopec, p. Wolski i p. Rochowicz. Sekcja dochodów nieistnieje; przewodniczący p. prezydent Szumański, członkowie: komandor Blinstrup, p. dyrektor Miłkowski.

Referat sportowy objął p. Buczyński. Do zarządu szachonka w Trokach wstąpił: p. prezydent Szumański i p. plk. K. uk Szuster.

Z ważniejszych spraw, które były przedmiotem obrad pierwszego posiedzenia nowego zarządu, znajdowały się sprawy: Klubu żeglarskiego przy LM i K. „Święta Morza” na terenie Okręgu Wileńskiego Ligi, organizacja Wileńskiego Okręgu Ligi oraz sprawa walnego zjazdu delegatów L. M. i K., który ma się odbyć w dniu 25 b. m. w Warszawie.

Na posiedzeniu nowego zarządu uchwalono zatwierdzić statut Klubu Żeglarskiego, uwzględniwszy ściślejszą łączność organizacyjną z Ligą, przyczem w dniach najbliższych, wobec zbliżającego się sezonu żeglarskiego, przekazać cały tabor Ligi w Trokach do dyspozycji wymienionego klubu.

W sprawie organizacji „Święta Morza” polecono komisji propagandowej natychmiastowe rozpoczęcie prac w tym kierunku.

W sprawie organizacji Okręgu — postanowiono zwołać Zjazd Delegatów Okręgu Wileńskiego na dzień 11 czerwca br. godz. 11, w Izbie Rzemieślniczej w Wilnie.

W sprawie walnego zjazdu delegatów w Warszawie — postanowiono delegować na zjazd od oddziału wileńskiego dwóch przedstawicieli.

Święto 6-tej Wileńskiej drużyny harcerskiej

W dniach 13 i 14 bm. odbędzie się storoczny obchód 14-lecia 6-tej Wileńskiej Drużyny Harcerskiej z następującym programem:

Dnia 13 bm. o godz. 18-tej odbędzie się Wieczór Harcerski w sali szkoły powsz. Nr. 7 (ul. Rydzka-Smigłego, rog Sępeyńskiego). Po części bardziej oficjalnej odbędzie się wycieczka harcerska.

Dnia 14 bm. o godz. 11-tej odbędzie się otwarcie wystawy i pamiętek drużyny w świetlicy przy ul. Zawalnej 16 m. 1. Wystawa będzie otwarta w niedzielę do godziny 15-tej, a później w ciągu całego tygodnia do godz. 17 do 19.

Wstęp na wieczornice, wieczór harcerski i wystawę bezpłatny.

Wierzymy, że wszyscy przyjaciele i sympatycy drużyny, oraz całe harcersstwo wileńskie wzięło udział w tym święcie drużyny.

GORĄCO POLICA SIĘ rzeczywicie zastępująca na pomoc rodzinę z 8 osób; maż od roku bez pracy, matka b. dobra praczką, również bez pracy, 6-ro dzieci w wieku od 12—2 lat. Obecnie naprawde w wszystkim, a zwłaszcza dziećmi, grozi śmierć głodowa. Najdrobniejsze datki uprasza się składać w redakcji „Stowa” dla „Tel.”. Rodzice cęnie podejmą się wszelkiej pracy.

KRONIKA



SOBOTA
Dziś **13**
Serw. B.
Jutro
Bonifacego

Wschód słońca g. 3,23

Zachód słońca g. 7,07

PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

W całym kraju w dalszym ciągu pogoda pochmurna z zanikającymi deszczami. — Chłdno. — Slabe wiatry z kierunków północnych.

MIJSKA

— **ZLIKWIDOWANA LINJA AUTOBUSOWA.** Wobec niskiej frekwencji linja autobusowa nr. 5, obsługująca trasę ul. Zamkowa — Zarzecze, z dniem 14 bm. zostanie zlikwidowana.

— **NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA.** — W Wilnie przybyło w ostatnich tygodniach kilkanaście nowych sklepów. Są to przeważnie przedsiębiorstwa sezonowe, sodo-wiarne, sklepy owocowe itp. W tym samym okresie zamotowano zlikwidowanie się 5 sklepów, przeważnie galanterijnych.

— **URODZINY I ZIGONY.** W miesiącu kwietniu urodziło się w Wilnie 654 niemowląt. W tym samym czasie zmarło 259 dorosłych i 117 niemowląt.

— **Związki małżeńskie chrześcijańskie** zwanego 86, innych wynosi 72. Nowych obywateli przybyło 19, wyjechało na stałe z Polski 112 osób.

— **SPJED BYDŁA.** W ubiegłym tygodniu na targi miejskie sprowadzono 2260 sztuk bydła i nierogacizny. Z tego 2185 sztuk zakupiło miasto, 15 sztuk zakupiła nowo powstała komisja lekarska, resztę zaś nabyły okoleczne gminy.

WOJSKOWA

— **KARY ZA WYKROCZENIA WOJSKOWE.** 36 osób zostało ukaranych ostatecznie grzywną i aresztem za nie stosowanie się do przepisów, obowiązujących poborowych i rezerwistów.

POCZTOWA

— **OPŁATY RADJOFONICZNE.** — Z dniem 1 czerwca zostanie obniżona o 10 proc. dotychczasowa taryfa za posiadanie radia. Na przyszłość opłata za radiodbiorniki będzie wynosiła 3 zł., tj. tyle, ile pobierano przed wprowadzeniem opłat na bezrobotnych.

UNIWERSYTECKA

— **WCZORAJŠZA PROMOCJA.** W dniu wczorajszym, w Auli Kolumnowej USB odbyła się uroczysta promocja na doktora praw: p. Stanisława Kodzija, długoletniego wice-prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, korespondenta „Kuryera Warszawskiego” w Wilnie.

AKADEMICKA

— **Sodalija Marińska Akademicka** powiadama, że dnia 13 bm. o godz. 21 (bezpośrednio po matowem) odbędzie się zebranie sekcji eucharystycznej w Domu Sodalicyjnym.

SZKOLNA

— **Prywatna Szkoła Powszechna im. T. Czackiego** Stefana Świątoborskiego przy koed. Gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie (z pełnymi prawami). W roku szkolnym 1933 — 34 czynne będą oddziały od I do V-go. Do oddziału I-go przyjmowane będą dzieci urodzone w roku 1927 lub wcześniej, bez egzaminu.

W koed. Gimnazjum im. T. Czackiego będą czynne klasy II do VIII-jej. Egzaminy wstępne do Szkoły Powszechniej i Gimnazjum rozpoczną się w pierwszym terminie dnia 16 maja o godz. 8 rano, w drugim terminie dnia 17 czerwca.

Zapisy przyjmują i udziela informacji codziennie od 10 — 13 kancelaria gimnazjum przy ul. Wiatulskiego 13, tel. 10—56, gmach własny, obierne boisko (w zime ślizgawka) i ogród szkolny.

— **ZWIŃIĘTE GIMNAZJA.** Zarządzeniem Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego gimnazjum kooedukacyjne dr. Izabela Euzera i Arona Kaufmana w Kleoktu, uległo zamknięciu z końcem bieżącego roku szkolnego 1932-33.

SPORTOWA

— **Bratnia Pomoc przy gimn. im. J. Lelewela** organizuje zawody szermiercze o mistrzostwo szkół średnich.

Zawody odbędą się w sali tegoż gimn. o godz. 11 w niedzielę 14 b. m.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Połączone posiedzenie I i III Wydziału T-wa Przyjaciół Nauk** oraz Oddziału T-wa Historycznego odbędzie się dnia 13 bm. w sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu T-wa Przyjaciół Nauk (Lelewela 8). Na porządku dziennym feraty: 1) p. dyr. Turkowskiego, 2) „Sprawa metody wyd. materiałów histor. literackich z papierów drukarni Zawadzki”; 3) p. M. Duna jówny pt. „Z lat uniwersyteckich Tomasza Zana”.

— **ZEBRANIE CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW BBWR.** Rada Grodzka podaje do wiadomości, że w dniu 13 bm. o godz. 18-tej w lokalu Rady przy ul. św. Anny 2—4, odbędzie się zebranie członków i sympatyków BBWR z następującym porządkiem obrad:

1) Poseł dr. S. Brokowski: „Zgromadzenie Narodowe w dniu 8 maja br. na tle sytuacji ogólnej państwa”.

2) dr. A. Hirsberg: „Zagadnienia gospodarstwa chmieln obecnego”.

Wstęp wolny.

RÓŻNE

— **OSOBISTE.** Dyrektor Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie p. Ludwik Szawłowski, wyjechał na kilka dniowy pobyt w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępuje p. wicedyr. Antoni Barbaro.

— **Pan Kurator Okręgu Szkolnego K. Szelażowski** wyjechał na dzień 13 bm. (ty. na sobotę) do szkolnego szachonka wycieczkowego nad jezioroem Narocz w sprawa, związanych z budową tego szachonka. — Zastępować p. kuratora będzie naczelnik Wydz. Szkół Średnich p. Władysław Gluchowski.

— **ODWOLANIA PODATKOWE.** — W najbliższy poniedziałek mają ostatni termin składania odwołań od wymierzonego podatku obrotowego.

Ś. p. Bolesław Mirecki

W dniu 4 maja r.b. na cmentarzu Woj skowym w Wilnie na Antokolu zostały złożone zwłoki ś.p. Bolesława Mireckiego, obywatela ziemi Mińskiej (pow. Iłumeński).

W Zmarłym utraciła nieflytko rodzina ojca, opiekuna, ale przedewszystkiem Polska utraciła bojownika o niepodległość. Od najmłodszych lat ś.p. Bolesław Mirecki przechodząc twardą szkołę życia, był niezłomnym w swoich dążeniach wolnościowych i pomimo teroru i przesławdowania zaborców, z całą stanowczością i odwagą potępiał brutalne ich postępowanie. Uchodziło mu to bezkarnie tylko dzięki jego znanemu prawemu charakterowi i niesłychanej energii. U współziomków swoich cieszył się wielką sympatią i był wzorem uczynności, sprawiedliwości i jak również uosobieniem przewodniej myśli niepodległościowej.

Nie słowami przekonywał ś.p. B. Mirecki lecz niezłomnym wielkim czynem i poświęceniem się. Przedewszystkiem podkreślał on swój patriotyzm utrzymując w własnym majątku i swego szwagra szkołę P.O.W. już w roku 1915, nie licząc się z konsekwencjami, jakie mogły go spotkać wraz z rodziną. W okresie pierwszych walk o niepodległość był pierwszym w ruchu młodzieży ochotniczej. Brał czynny udział w pracy P.O. W. syna zaś, liczącego zaledwie lat 17, wysłał na front walki o wolność. Dewizą Zmarłego było „Ojczyzna i Wolność” ponad wszystko. Zgasił przedewszystkiem tylko b. ciężkim warunkom bytu, bolejąc po utracie ukochanej własnej ziemi. Niech Ziemia Wileńska przyjmując Bohatera na wieczny spoczynek lekka mu będzie.

Cześć Jego zasłużonej, świetlanej pamięci.

— **SZCZEPIENIE OSPY.** Z dniem 15 maja obowiązuje 6-tygodniowy przymus szczepienia ospy niemowlętom i dzieciom w wieku szkolnym (powtórnie). W tym celu wyznaczono w mieście kilka punktów a między innymi i w Pogotowiu Ratunkowym — **REKURS LITWESKI.** W związku z zamknięciem na prowincję kilku powszechnych szkół litewskich, zainteresowani złożyli do ministerstwa rekurs na zarządzenie kuratora.

— **RUCH OSOBOWY Z LITWA.** Codziennie przez most na Merezczanie koło Przelaz przejeżdżają w obie strony przeszło 100 rolników. Niemniej ożywiony ruch graniczny daje się zaobserwować na odcinkach Orany, Marcinkańskie, Ołkiemki.

— **NASIONA BURACZANE DLA ROSJI SOW.** Sowiety zawarły ostatecznie umowę z krajowymi firmami nasiennymi na dostawę nasion buraczanych wartości 70 tysięcy dolarów płatnych 6-miesięcznymi wleśkami.

— **ŚWIĘTO KOLEJARZY W NOWEJ WILEJCIE.** W niedzielę 14 bm. w N. Wilejce obchodzone będzie święto KPW o. twarcie strażnicy, poczem obiad i zawody sportowe.

W uroczystościach tych wezmą udział przedstawiciele władz z Wilna.

— **OBOZY HARCERSKIE.** Wzdłuż pogranicza, władze litewskie urządzają obozy dla młodzieży szkolnej i harcerskiej, którzy w większej liczbie spędzą wakacje pod opieką litewskiej straży granicznej.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Wielki na Pohulance** — dziś, w sobotę 13 b. m. o godz. 8 wiecz. gra w dalszym ciągu sensacyjną sztukę Ludwika Żilaha „Pokoć na trzecim piętrze Nr. 17”, która mocnym napięciem i tajemniczością zagadkowego mordstwa — wzbudza ogólne zainteresowanie. Czołowymi wykonawcami są p.p.: Szpakiewiczowa, Rychłowska, Zielińska, Trapszówna, Jasńska-Defkowska, Grolicki, Bielecki, Szpakiewicz, Łodziński i inni.

Pomysłowe dekoracje Makojnika, Reżysera Tomaszewskiego.

— **„Królewicz Feniks”** — fantastyczny balet — pantomina w pięciu obrazach, w wykonaniu klasy baletowej artystów baletu N. Muraszewskiego i C. Januszkowskiego (odtwarzającego rolę tytułową) ukaże się w niedzielę 14 maja o godz. 4 po poł. w Teatrze na Pohulance.

Wspaniałe dekoracje, niezwykle kostiumy. Przy fortepianie Z. Trčka.

— **„Tani poniedziałek”** w poniedziałek 15 maja o godz. 8 wiecz. zostanie odegrany dramat St. Wypalskiego (19 dekoracyjnych obrazów, przedstawiający sceny walk pod Trojną „Achilles” strażnik szkoły gimnazjalnej. (Teatr Miedzyszkolny Kuratorium Okr. Szkolnego Wileńskiego).

— **Staly Teatr Objazdowy** — zakańczą już swoją wędrowkę z piękną komedią „St. Dączyńskiego”. Dziś 13 maja „Zegną młodocizną” grana gdzieś w Lunichu, 14 — w Pińsku, 15 — w Kobryniu, 16 — w Grodnie, 17 — w Białymstoku.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”** Występy M. Grabowskiej. Dziś ukaże się po raz 2-ji wesoła operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”, obfitująca w piękne melodie i zabawne, pełne humoru sytuacje. Operetka ta otrzymała nową wystawę i grana jest wprost wspaniale, dzięki pierwszorzędnej obsadzie sceniczej z M. Grabowską w roli tytułowej. Tańce i ewolucje układu W. Morawskiego. Opracowanie reżyzerskie M. Tatrzńskiego. Ceny zmienne. Niżki ki wazne.

— **„Marica” na przedstawieniu popołudniowym w „Lutni”** Jutro, na przedstawieniu popołudniowym po cenach propagandowych wystawiana zostanie melodijna operetka Ralmata „Marica” z M. Grabowską w otoczeniu najwspanialszych sił zespołu. Początek o godz. 4 po poł. Ceny propagandowe.

— **Mikołaj Ordow** jutro już gra w sali Konserwatorium (Wieka 47). Niezrógowany pianista ten wykona świetny program. Szczegółowy w afiszach.

— **„Kościuszko pod Raclawicami”** Jutro t. j. w niedzielę dnia 14 maja 1933 roku o godzinie 16 na boisku p. p. Leg. odbędzie się wspaniałe widowisko batalistyczne p. t. „Kościuszko pod Raclawicami” Ancezy z udziałem kawalerji, artylerji, piechoty, oddziałów sanitarnych i t. d. na czele zespołu artystów teatrów lwowskich. Barwne kostiumy, swojskie melodie, malowniczość, chóry i pokazy batalistyczne, składają się na artystyczną całość tego nadzwyczajnie widowiska. Bilety w cenie 2 zł. 10c, 1 zł. trybuny siedzące i 50 gr. stojące, nabywać można w cukierni Sztralla (czarwonego).

CO GRAJĄ W KINACH?

REWJA — Postrach Arizony.
HOLLYWOOD — Świata wielkiego miasta
CASINO — Królowa podziemi
HELJOS — Gdybym miał milion.
PAN — Nagana
SWIATOWID — 10 procent dla mnie.
LUX — Sierżant X.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Nagły zgon.** — Nagle zmarł na ul. Antokolskiej w dniu 12 b. m. o godz. 6 rano jadący do Wilna mieszkaniec wsi Rużyski, gminy niemenczyńskiej Ignacy Perwenis, liczący lat 40. Przyczynę śmierci narazie nie ustalono. — Zwłoki zabezpieczono do decyzji władz prokuratorских.

— **Strzały na wiat.** — 3 strzały rewolwerowe na wiat oddał o północy dnia 11 na ul. Legionowej p. Roman T. Ma on wprawdzie pozwolenie na noszenie broni, ale nie do takiego użytku.

— **Wyniku rewizji przeprowadzonej w banku spółdzielczo-rolniczym „Rola” w N. Wilejce** został zatrzymany do dyspozycji władz kierownik tego banku Kwański.

Niedokładności księgowe są dość znaczne i mają sięgać kilkunstu tysięcy złotych.

Kwańska z polecenia władz sądowych zatrzymano w areszcie.

Czy zarzuty mu czynione mają podstawę, wyjaśnia się.

— **DZIEKÓ POD WOZEM.** — Wóz ciężarowy najechał na ul. Dobrej Rady na 5-letniego Zygmunta Sławinińskiego. Chłopiec doznał ogólnych potłuczeń, lecz życia jego nie grozi nic. Przewieziony przez pogotowie do szpitala św. Jakóba.

— **Porzucone dziecko.** — „Z powodu niezdy dziecko porzucam, sama się topię. Dziecko ochrzczona, na imię Czesław — Kazimierz”. — Kartka z takim napisem przyjęta była do po-wyjąków podzutka, chłopczka w wieku około 3 miesięcy, którego znaleziono w dniu 10 bm. w korytarzu przy wejściu do kościoła Wszystkich Świętych. W tym samym dniu znaleziono drugie dziecko w klatce schodowej domu przy ul. Mostowej 29. Dzieci to liczyło zaledwie około 2 tygodni. Obydwu chłopców zamieszcano w przytulku Dzieciątka Jezus.

— **Wyniku dochodzenia wojewódzkiej policji śledczej** udało się aresztować jednego z ra busiów.

Aresztowanego bandytę skontrolowano wczoraj z Niszczorowym, który poznał go. Policja poszukuje obecnie drugiego sprawcy napadu.

Straty sięgają 30 tysięcy złotych.

Pożar majątku

Pożar powstał — jak narazie przypuszczają — z powodu nieostrożności.

B. P. ABRAM KRONIK

po długi i ciężkiej cierpieniach zmarł w dniu 12 maja 1933 r. w wieku lat 66 o czem zawiadamia nieutulona w żal

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 14 maja r. b. z mieszkania przy ul. św. Filipa Nr. 1 m 15.

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

— **RODZINA**

—

